

# **Jezu, jesteśmy Ciebie głodni**

*(Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, rok A, Jan 6, 51-58)*

---



**Wyrażenia takie, jak „przejście przez pustynię”, „manna z nieba” czy „chleb z nieba” stały się powszechne. Tak powszechne, że zapominamy nie tylko o źródłach, ale również o głębszym ich znaczeniu.**

**W ewangelii tego dnia, mówiąc o swym ciele i swojej krwi, Jezus chętnie czyni się „prowokatorem”. Szokuje żydów, którzy dyskutują między sobą. Uderza w uczniów, którzy jak donosi Jan (6, 60-66), płoną mówiąc: „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?” I niektórzy zaprzestają kroczenia z Nim nawet.**

**W istocie, natychmiast, uczniowie nie rozumieją: słowa Chrystusa są jak światło, które ma przebić ciemności, ale marnieje. Uczniowie, którzy biorą słowa Jezusa dosłownie, nie dostrzegają, iż prosi ich po prostu o nasycenie się Jego nauczaniem, tym które otrzymał od Ojca. To pokarm duchowy, o którym Jezus mówi.**

**Jezu, jesteśmy Ciebie głodni. Uwolniłeś swoich współczesnych od zła, prawa faryzeuszów, nawróciłeś ich, dając im dodatkowo Ducha Świętego, aby mieli siłę do niesienia Dobrej Nowiny aż po krańce świata.**

**Pokarm ziemski zadowala nasz żołądek, tak, to prawda. Ale jedynie pijąc i jedząc przy Twoim stole, gdzie nas żywisz swym Duchem, będziemy nasyceni w głębi naszych serc.**

**Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna S.**